

Unia Europejska szykuje cios w polskich przewoźników

8 maja 2025

Unia Europejska szykuje cios w polskich przewoźników. Nowelizacja unijnych przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego to wielkie zagrożenie dla polskich firm transportowych i ich pracowników.



W kwietniu 2025 roku Rada Unii Europejskiej, pod przewodnictwem polskiej Prezydencji, przyjęła wspólne stanowisko dotyczące nowelizacji unijnych rozporządzeń nr 883/2004 oraz 987/2009. Decyzja ta wywołała szeroką debatę wśród przedstawicieli branży transportowej, którzy wskazują na groźbę katastrofalnych skutków dla polskich firm świadczących usługi na rynku UE – szczególnie w transporcie drogowym, budownictwie oraz w branży opiekuńczej. Związek Pracodawców Transport i Logistyka Polska (TLP) alarmuje, że zmiany te mogą sparaliżować funkcjonowanie polskich przewoźników, a ich negatywne skutki odczują także pracownicy. Związek apeluje do rządu, który kieruje pracami Rady UE, o szybką interwencję.

TLP zwraca uwagę na brak transparentności całego procesu legislacyjnego. „Można odnieść wrażenie, że sprawa ta została

ukryta przed opinią publiczną i zainteresowanymi środowiskami, aby nikt nie zdołał przeszkodzić w szybkim przyjęciu nowych przepisów” – mówi Maciej Wroński, prezes TLP. Jego zdaniem, celem proponowanych zmian nie jest poprawa efektywności unijnego rynku, lecz ograniczenie działalności firm z Europy Środkowo-Wschodniej. Takie działania, jak zauważa Wroński, są zgodne z wcześniejszymi inicjatywami, takimi jak dyrektywa o delegowaniu pracowników czy Pakiet Mobilności, które miały na celu ograniczenie dostępu polskich przedsiębiorców do unijnego rynku. TLP uważa, że cała procedura odbywa się zbyt szybko, a unikanie szerokiej dyskusji publicznej ma na celu „prześlizgnięcie się” zmian bez większego sprzeciwu. „Można odnieść wrażenie, że sprawa została ukryta, aby uniknąć oporu ze strony środowisk, które najbardziej odczują skutki tych regulacji” – komentuje Wroński.

Nowelizacja rozporządzeń UE wprowadza dwie główne zmiany, które mogą mieć dramatyczne konsekwencje dla polskich firm transportowych – nową definicję „siedziby przedsiębiorstwa” i obowiązek zgłaszania delegowania pracowników.

Pierwsza zmiana ta wprowadza nowe kryteria ustalania, w którym państwie przedsiębiorca będzie zobowiązany do uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne swoich pracowników. Zamiast dotychczasowej definicji, bazującej na miejscu faktycznego prowadzenia działalności, nowa definicja uwzględnia m.in. obrót związany z danym państwem. Oznacza to, że przewoźnicy będą zobowiązani do corocznej rejestracji pracowników w różnych systemach ubezpieczeń społecznych, zależnie od miejsca wykonywania usług w danym roku obrotowym. TLP ostrzega, że taka zmiana spowoduje ogromny chaos administracyjny, a firmy będą musiały dostosowywać się do zmieniających się wymagań prawnych w różnych krajach. „Polski kierowca, wykonując przewóz z Włoch do Francji, będzie jednocześnie podlegał kilku porządkom prawnym – to absurd, który całkowicie destabilizuje funkcjonowanie przedsiębiorstwa” – tłumaczy Maciej Wroński.

Druga zmiana nakłada obowiązek powiadamiania zagranicznych

instytucji ubezpieczeniowych o wysyłaniu pracowników za granicę oraz uzyskiwania wymaganych dokumentów A1, które potwierdzają ubezpieczenie społeczne. W praktyce, przy pracy w branży transportowej, gdzie zlecenia pojawiają się często z dnia na dzień, wprowadzenie tego rodzaju wymogów może sparaliżować działalność wielu firm transportowych. „Jeśli przewoźnik będzie zobowiązany do uzyskania dokumentu A1 przed każdym wyjazdem kierowcy, to w praktyce cała branża może stanąć” – ostrzega Wroński.

Zmiany w przepisach nie tylko obciążą polskich przedsiębiorców ogromnymi kosztami administracyjnymi, ale również wywołają niekorzystne konsekwencje finansowe. Jak wskazuje TLP, wprowadzenie nowych regulacji może zmniejszyć udział polskich przewoźników na rynku unijnym o 40% w ciągu kilku lat. Ponadto, przewoźnicy będą zmuszeni do ciągłych przerejestrowań swoich pracowników w zagranicznych systemach ubezpieczeniowych, co spowoduje dalszy wzrost kosztów operacyjnych oraz dodatkowe obciążenia związane z niezbędnymi formalnościami. Przewoźnicy będą musieli utrzymywać rozbudowane biura administracyjne, by sprostać nowym obowiązkom, co w praktyce może skutkować poważnym spadkiem konkurencyjności polskich firm transportowych na tle przedsiębiorstw z innych państw UE. „Nowelizacja unijnych rozporządzeń zagraża nie tylko transportowi drogowemu, ale też innym branżom wykonującym usługi na unijnym rynku wewnętrznym” – komentuje Robert Lisicki, ekspert ds. prawa pracy Konfederacji Lewiatan.

Nowe przepisy nie pozostaną bez wpływu na samych pracowników. Jak zaznacza Maciej Wroński, zmiana systemu ubezpieczeń społecznych, częsta migracja między krajami, zmiana ustawodawstwa oraz wymóg posiadania wielu dokumentów A1 mogą uniemożliwić pracownikom uzyskanie pełnych świadczeń emerytalnych. „Kierowca, który przez lata będzie zmieniał systemy ubezpieczeń, na emeryturze będzie musiał dosłownie wyszarpywać swoje pieniądze z kilku państw. To absurd, który

zniechęcać będzie do podejmowania pracy w transporcie” – podkreśla Wroński. Eksperci wskazują również na ryzyko, że pracownicy będą pozbawieni praw do świadczeń socjalnych z powodu częstych zmian systemów ubezpieczeń społecznych, co może skutkować utratą możliwości korzystania z takich usług jak opieka zdrowotna czy renta.

Związek Pracodawców Transport i Logistyka Polska (TLP) zwrócił się do premiera Donalda Tuska z apelem o interwencję w sprawie omawianej nowelizacji. W piśmie wysłanym do szefa rządu, TLP wyraża zaniepokojenie konsekwencjami wprowadzenia nowych przepisów, które mogą spowodować ogromne straty finansowe dla Polski. Związek szacuje, że wpływy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mogą spaść nawet o kilka miliardów złotych rocznie, a dodatkowe obciążenia administracyjne dla firm mogą osłabić konkurencyjność polskich przedsiębiorstw na rynku unijnym. TLP ostrzega, że jeśli Polska nie powstrzyma tych przepisów, polska prezydencja w Radzie UE zostanie zapamiętana jako porażka.

Zmiany w przepisach o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego to nie tylko techniczna modyfikacja unijnych regulacji. Z perspektywy polskich firm transportowych i ich pracowników, to zmiany, które mogą doprowadzić do drastycznego spadku działalności firm, ogromnych kosztów administracyjnych i destabilizacji rynku transportowego. Wprowadzenie nowych przepisów wiązać się będzie z obciążeniem polskiego ZUS-u, a także negatywnie wpłynie na samych pracowników, którzy będą zmuszeni walczyć o swoje świadczenia w kilku systemach ubezpieczeń społecznych.

Związek Pracodawców Transport i Logistyka Polska apeluje o interwencję rządu w tej sprawie, wskazując na potrzebę ochrony polskich firm przed niekorzystnymi regulacjami, które mogą zagrozić przyszłości całej branży transportowej i jej pracowników.

Autorstwo: Aurelia

Zdjęcie: [val_th \(pl.DepositPhotos.com\)](https://pl.depositphotos.com/val_th)

Na podstawie: TLPorg.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) i inne

Źródło: WolneMedia.net